

Toruń dn. 06-07-2017r.

Bernarda Zofia Filipiak
ul. Słowackiego 23A/25 m 15
87-100 Toruń

Minister Zdrowia
Sz.Pan Konstanty Radziwiłł
ul. Miodowa 15
00-952 Warszawa

Skarga na działania lekarzy i placówek medycznych w Toruniu

W związku z niewłaściwymi działaniami lekarzy w Toruniu , którzy przyczynili się do utraty zdrowia Córki Eweliny Anny Filipiak, poprzez odmowę skierowania czy przyjęcia na Oddział Szpitala Miejskiego czy Wojewódzkiego, a wysyłając tylko na przymusowe leczenie psychiatryczne, gdy nie było podstaw ku temu, po raz kolejny zawiadamiam Ministerstwo Zdrowia i wnoszę o odp. na następujące pytania :

- na czyje zlecenie działają kierownicy toruńskich szpitali , nie przyjmując na Oddział pacjentki z zaburzeniami somatycznymi ,tylko wysyłają na Oddział psychiatryczny ?
- czy wszyscy pacjenci szpitali psychiatrycznych są objęci programem zdalnego monitoringu funkcji życiowych organizmu ? czy tylko wybrani/wyselekcjonowani do eksperymentów ?
- czy oprócz firmy Pit-Radwar ktoś inny w Polsce jeszcze tworzy podobne programy do kontrolowania parametrów życiowych pacjentów ?, może do kontroli umysłu ? , zwłaszcza program interfejs mózg-mózg ?
- kto i na jakiej podstawie wytypował takie osoby jak Ewelina Filipiak, Bernarda Zofia Filipiak czy Joanna Wiśniewska do w/w programów ?
- czy wobec lekarzy psychiatrów (w tym dr n. med. Wiktor Drózdź Kierownik Oddziału Psych., dr Wioletta Jarosz-Nowakowska) jako kierowników placówek Publicznej Służby Zdrowia, zostaną wyciągnięte konsekwencje służbowe , za to, że jako kierownicy placówek Publicznej Służby Zdrowia , zmuszają zdrowych psychicznie pacjentów do zażywania środków psychotropowych, w tym pacjentki Eweliny Filipiak, czy Joanny Wiśniewskiej pod

przymusem sądowym? , uszkadzając ich system nerwowy, czy wręcz powodując próby samobójcze , skazując na niewyobrażalne cierpienia czy śmierć.?

- czy wobec takich profesorów jak Konsultant wojewódzki psychiatrii pan Aleksander Araszkiwicz , czy dr Jerzy Pobocho (Prezes Sądownictwa psych.) zostaną wyciągnięte konsekwencje służbowe, za nie udzielenie pomocy w ocenie zdrowia psychicznego poprzez odmowę badania obserwacyjnego w przypadku Bernardy Zofii Filipiak ,czy Eweliny Anny Filipiak , , skazując tym samym na wiele strat zdrowotnych, finansowych, moralnych i konfliktów rodzinnych ?,

- czy Konsultant Krajowy w dziedzinie psychiatrii dostanie zgodę MZ na rzetelne zaopiniowanie leczenia pacjentki Szpitala Psych. w Toruniu Eweliny Filipiak ?

- kiedy MZ wprowadzi ustawowo jednostkę chorobową jako Zespołu Nadwrażliwości na PEM z uwagi na bliskość źródła, natężenia ale przede wszystkim czasu ekspozycji, dla osób będących pod stałym wpływem emisji PEM wzorem innych Państw UE ?

- jakie możliwości zadośćuczynienia czy rekompensaty w wyniku utraty zdrowia i życia zapewnia Ministerstwo Zdrowia osobom poszkodowanym w wyniku działania systemu zezwalającego na eksperymenty bez zgody pacjenta ?

Jako poszkodowani w zw. stałą ukierunkowaną emisją PEM domagamy się od Ministerstwa Zdrowia uznania badań nieinwazyjnych (biorezonansów) jako narzędzi diagnostycznych wzorem innych państw UE, z uwagi na wytworzoną nadwrażliwość elektromagnetyczną poprzez długotrwałą emisję PEM

Badania typu TK czy inne urządzenia diagnostyczne, silnie radiacyjne mogą jeszcze bardziej pogorszyć stan zdrowia ,co już staje się niekiedy faktem. A także domagamy się rzetelnych badań z krwi tkz Markerów biochemicznych na wykazanie nadwrażliwości elektromagnetycznej. Także wzorem innych państw UE, jako rzetelnego diagnozowania, gdyż stawianie wszędzie diagnoz psychiatrycznych nie rozwiązuje problemu, tylko go pogłębia .

Dodatkowo naraża państwo na coraz większe koszty ciągłego leczenia psychiatrycznego, bez poprawy dla pacjenta i stratą dla państwa.

Uzasadnienie

W roku 2012, kiedy córka Ewelina Anna Filipiak wróciła z zagranicy z powodu bezsenności , nie wiedziała co się z nią dzieje, chodziła do lekarzy i szukała pomocy, za którymś razem dostała skierowanie do szpitala zakaźnego . Ale przez nadmierne oddziaływanie fal e-m i osaczenie nie byłyśmy w stanie w danym czasie podjąć stosownych decyzji , dlatego właściwe badania dot. Boreliozy i metali ciężkich , pasożytów zostały zaniechane.

Dowód : skierowanie do szpitala zakaźnego z podejrzeniem boreliozy (zał. nr 1)

Dlatego poprzez manipulacje umysłem Córki Eweliny Anny , zaczęła szukać dalszej pomocy u psychiatrów ,gdyż nie pamiętała ukąszenia kleszcza, takie miała już zapewne sugestie podprogowe aby tam trafić , co później stało się oczywiste.

Dalszy rozwój sytuacji przez służby medyczne tak został poprowadzony , że dziś zdrowie Córki jest w ciężkim stanie .

O tym, że zostaliśmy wciągnięci na listę targetów dowiedziałam się w roku 2008, a już wcześniej w roku 2006 był zorganizowany na mnie mobbing w UP i potem wszystkie inne charakterystyczne sposoby nękania, nie pozostawiały złudzeń, że nasze życie jest pod całkowitą kontrolą.

A potwierdziło się to już definitywnie marcu ubiegłego roku, gdzie p. Minister Macierewicz, oświadczył na konferencji w Toruniu publicznie , że przypadki ofiar z powodu eksperymentów z energią skierowaną, były Mu znane już od dawna, także i w tym roku potwierdził to policjant na służbie:

<https://www.youtube.com/watch?v=Ww-4-IPpGUU> -chipy są włączone za zgodą władz najwyższych – policjant Warszawa- Śródmieście 11 marca 2017r.

<https://www.youtube.com/watch?v=VzSJ6ygQcyo> - „Tak znamy takie przypadki w formie eksperymentów już od lat osiemdziesiątych „ – p. A. Macierewicz

Życie mojej rodziny zostało zamienione w koszmar, ponieważ wykonawcy zleceń odgórnych stosują szczególnie na mojej Córce Ewelinie Annie Filipiak i na mnie tortury psychofizyczne. Emitując na głowę Córki silne wiązki fal, prawdopodobnie mikrofal, laserów, powodując zaczerwienienia skóry głowy, twarzy , mdłości, wymioty, podwyższone ciśnienie ,wypadania włosów i wiele innych dolegliwości, uśpienie całymi dniami lub bezsenność, silny stres, złość czy jak ostatnio nawet agresję. Wprowadzając w stan hipnozy lub pół hipnozy dowolnie manipulując jej zachowaniami .

Pogotowie odmawia nam właściwej pomocy, wywożąc Córkę z powodu w/w dolegliwości z udziałem Policji , Mops-u i ratowników medycznych do Szpitala psychiatrycznego, aby dalej eksperymentować, doprowadzając do wyeksploatowaniu takiego organizmu i do przedwczesnego zgonu. Udając, że coś leczą.

Dowód : Sygn. Spraw : III RNS 613/ 16 ; III RNS 1024/ 16 i III RNS 239/17 sprawy sądowe o zatrzymanie bez zgody celem doprowadzenia do szybkiej śmierci lub trwałego kalectwa .

W sytuacji programowania umysłu Córki na bieżąco , nie ma Ona żadnych możliwości obronnych przed nadmierną ilością toksyn wytwarzaną w organizmie, poprzez ukierunkowane wiązki fal ,promieniujących silne pola elektryczne i elektromagnetyczne. Każdy ruch jest kontrolowany i ma zakładane blokady, a więc nie ma możliwości na oczyszczanie organizmu z całej gamy metali ciężkich , Boreliozy, pasożytów, wirusów i bakterii. Badanie wykonane aparatem Vega Test, wykazało też bardzo poważne niedotlenienie mózgu ,miażdżycę naczyń mózgowych ,demineralizację kości, duże braki w minerałach i pierwiastkach .

Ostatnio nie mamy już żadnej możliwości zrobić badań poza szpitalem psychiatrycznym, gdzie w w/w szpitalu wyniki oczywiście są w normie. Córka wg tych badań nie ma nawet metali ciężkich jak rtęć, aluminium, przy czterech amalgamatach, których oczywiście nie może także usunąć. **Może zrobić tylko to, na co pozwoli jej operator**, czyli prawie nic poza zjedzeniem co kilka dni jakiegoś małowartościowego obiadu, czy kromki chleba. Szczególny

nacisk kładzie się na brak wchłaniania płynów. Tak było też w szpitalu psychiatrycznym i dodatkowo zwiększone promieniowanie na głowę , po czym pod prysznicem zbierała garście włosów.

Całkowita kontrola obejmuje więc brak możliwości spożywania normalnych posiłków , płynów, suplementów , snu , higieny osobistej ,swobodnego poruszania(blokada ruchu),czyli okresowe utrzymywanie w pozycji tylko leżącej, czy tylko stojącej, bądź siedzącej . Obserwuję zmagania Córki kiedy nie może przyjąć żadnych suplementów, środków alternatywnych, bo zaraz jak za pomocą pilota włączany program bólowy, nawet gdy tylko pomyślimy o tym, aby wypróbować jakiś rodzaj ochrony zdrowotnej.

Obserwuje zmagania zrobienia kroku w przód czy tył ,kiedy jest pod silnym oddziaływaniem , wygląda to tak ,jak by ktoś podczas np. wstawania, automatycznie naciskał na głowę czy ramiona i musi usiąść z powrotem ,czy cofnąć nogę, która chciała już zrobić krok do przodu. Niewyobrażalna tortura kiedy próbuje zmusić swój umysł do wykonania tych czynności , wielokrotnie podczas długiego czasu.

Po kilku dniach względnego spokoju, bez nadmiernych tortur, atak powraca, zwłaszcza w strategicznych sytuacjach związanych szczególnie z moją osobą.

Często tylko po to, aby ponownie zmusić do hospitalizacji i kolejnych tortur także za sprawą farmakologii i całkowicie ubezwłasnowolnić szpitalem psychiatrycznym .Albo, jak ostatnio, do przeprowadzenia badań parametrów organizmu Córki, po takich torturach powiązanych z przymusowymi głodówkami.

Najokrutniejszą jednak torturą jest wykrzywianie ciała w nienaturalnej pozycji z całkowitym brakiem jej zmiany, powodując niesamowity ból i cierpienie a także wprowadzenie jak ostatnio w silną złość i dekoncentrację ,paraliżując też ośrodek mowy czy ruchy kończyn.

O tym ,że jest to celowa tortura, świadczą takie fakty jak natychmiastowe ustępowanie w/w objawów, z chwilą wykonania pewnych ruchów np. zawiadomienia Pogotowia, czy wykręcanie numeru Policji. Z pewnością w przypadku Córki przejście całkowitej kontroli umysłu i ciała jest bardzo ułatwione, poprzez zatrucie organizmu Boreliozą, pasożytami ,metalami ciężkimi ,które dodatkowo zostały wprowadzone właśnie do organizmu w szpitalu psychiatrycznym w formie zastrzyków Depot, wycofanych z innych krajów UE jako wysoce szkodliwe ,chodzi o zastrzyk ZYPADHERA.

Dowód : dokumentacja ze Szpitali psych. w Toruniu.

Ta tortura jest też wymierzana ostatnio szczególnie we mnie, gdyż ostatnio, poprzez Córkę, na mnie również zintensyfikowano tortury psychofizyczne, wykluczając mi praktycznie jakiegokolwiek działania.

Wprowadzając Córkę w stan transu połączonego z bólem i wykrzywianiem ciała, zostaje automatycznie uziemiana i ja w jednej pozycji, gdyż operatorzy Córki podkrecają jej doznania bólu i wymuszają na niej pozycje, w jakiej ja także muszę stać w jej pobliżu , przez określony czas. Stosunkowo długi czas. Ta moja pozycja jest bardzo precyzyjnie określana wówczas przez Córkę słowem ,ruchem ręki czy nawet tylko wzrokiem, gdyż natychmiastowy u niej ból

nie pozwala na nic więcej . Wczoraj, podczas kilkugodzinnego ataku na nas ,Córka przekazała mi ,że każda zmiana położenie mojego ciała,(nawet minimalne odchylenie głowy) u niej natychmiast wywołuje ściąganie wszystkich mięśni i wykrzywianie jej ciała. To było zresztą łatwo zaobserwować.

Tak wygląda podłączenie kilku mózgowi ofiar do komputera i jak za pomocą pilota, można zmieniać nastroje czy zachowania u ofiary. Co Córka zaraz sygnalizuje zwrotem „ już się zaczyna” , „to ciągle się zmienia „ , „ja już z tego dłużej nie wytrzymam’ , „mój mózg jest jak w kleszczach”, mój mózg jest roztraskany „ płacząc godzinami z bólu ,w mojej głównie obecności , a kiedy przyjeżdżało pogotowie, atak ustępował.

Anoreksja, Bulimia , ADHD , czy inne wyprodukowane ostatnio przez WHO diagnozy o podłożu psychicznym, to wytwór pomysłowych uczonych z różnych laboratoriów i instytucji naukowo-badawczych . M.in. świadczy o tym fakt, że istniejące w Toruniu Interdyscyplinarne Centrum Nowoczesnych Technologii UMK z wydziałem Neuroobrazowania, gdzie kierownikiem jest prof. Aleksander Araszkiwicz a współpracownikiem dr Wiktor Drózdź przeprowadza testy na królikach doświadczalnych, bez ich zgody a czasami nawet wiedzy.

Posiadając taki nowoczesny sprzęt do przeskanowania głowy (FMRI) toruńscy psychiatrzy ,nigdy oficjalnie nie zaproponowali Córce pomocy w ustaleniu przyczyny dolegliwości , gdyż znają listę wytypowanych i zachipowanych osób. Woleli to zrobić bez zgody i wiedzy , po badaniu(eksperymentowaniu) wymazując pamięć w tej kwestii i programując na takie zachowania, aby zachowywała się jak osoba nienormalna.

Nie mogąc się rozebrać do spania , zrobić wieczornej czy porannej toalety ,czy móc się napić herbaty czy ziół na oczyszczenie organizmu, czy przyjąć suplementu. Nałożony program hipnozą zezwala tylko na swobodną konsumpcję środka psychotropowego.

Nie mogę podać ŻADNEGO Córce suplementu, nawet poza wzrokiem Córki, gdyż jest to automatycznie odrzucone , następuje włączona blokada na spożycie danego pożywienia, gdzie znajduje się coś do poprawy zdrowia. Dlatego organizm córki jest skrajnie wycieńczony, co pokazały ostatnie wyniki z SORu ,gdzie córka była zmuszona się udać się z rana ,po całonocnym bólu żołądka wywołanego odpowiednią częstotliwością .

Oczywiście po pobranej krwi do badań, atak ustępuje. Pacjent odesłany do domu, na dalsze tortury, bez poprawy parametrów życiowych, bo nie zgadza się z diagnozą narzuconej schizofrenii !. Pacjent wysłany do domu na szybką śmierć ! W państwie prawa i swobód demokratycznych.

Dowód : Wynik badań z dnia 23-06-2017r (Zał. nr 2)

Wyniki - Morfologia (C55) : Hematokryt 35 ; krwinki czerwone 3,92 ; hemoglobina 11,8;
Rozmaz : LYMPH -1,03

Biochemia : Kreatynina w surowicy – 0,55 mg/dl ; Potas – 3,09mmol/ l ; sód – 145 mmol/ l

To co funduje się mojej Córce, i mi obecnie i zapewne tysiącom innych pacjentów zwerbowanych podstępnie do szpitali psychiatrycznych, jest opisane poniższym linku :

Pierwsza wymuszona hospitalizacja w Szpitalu Psychiatrycznym w Toruniu na ul. Curie Skłodowskiej 27/29 w roku 2013, gdzie po raz pierwszy Córka została tam wówczas zatrzymana siłą, gdy cofnęła początkową zgodę na leczenie, jest konsekwencją obecnego stanu zdrowia Córki.

A podłączenie do systemowego programu monitorowania funkcji życiowych organizmu poprzez zdalne technologie, w celu mierzenia parametrów życiowych jednostki, jako kolejnej nowinki technologicznej umożliwiającej elitom poprawę ich bezpieczeństwa, poprawy zdrowia i przedłużenie życia, dla zwykłego pacjenta jest torturą. My targeci (TI) mamy służyć tym elitom za materiał badawczo naukowy do swoich badań nad eugeniką czy transhumanizmem, jako bardzo modnym trendem w rozwoju ludzkości, całkowicie pozbawionym człowieczeństwa i duchowości.

Dokładny opis naszego targetowania poprzez m.in. przez udział lekarzy psychiatrów (w tym profesorów) znajduje się u RPP z dnia 13-02-2017r. (**Znak: RzPP-ZP.431.380.2015.JBA**)

i liście otwartym do PG z dnia 23 lipca 2014r. oraz wysyłany do innych ministerstw jako załącznik.

Dowody na celowość niszczenia zdrowia mojego i Córki i niewłaściwego postępowania diagnostycznego lekarzy toruńskich, to fakty zawarte w zawiadomieniu do RPP, Sądu Rodzinnego i Prokuratury. Wykazaliśmy różne patogeny w organizmie Córki, które mogą dawać takie same objawy, jak usilnie przypisywana na zlecenie schizofrenia, badania testowe są tego potwierdzeniem i wysłane do w/w profesorów pisma w zw. z odmową obserwacji psychiatrycznej.

A jest to: badania włosów- (Biomolmed) wykazujący nierównowagę -minerałowo - pierwiastkową, biorezonans Vega- test wykazujący ogólny stan organizmu, Bicom (z dwóch różnych miejsc) wskazujący na Boreliozę, metale ciężkie, pasożyty a powtórzone też w innym miejscu. Nawet przedstawione skierowanie do Szpitala Zakaźnego kierownikowi III Oddziału Psychiatrycznego nie wpłynęło na zmianę decyzji w leczeniu przez dr W. Jarosz-Nowakowską pod wymuszonym przymusem sądowym na schizofrenię.

Dalej pod przymusem p. „doktor” podawała środki psychotropowe, nawet wtedy kiedy Córka już nie miała siły wstawaćPytanie nasuwa się samo, na czyje zlecenie pracują w publicznej służbie zdrowia tacy ‘lekarze’?

Moja córka nie jest jedyną osobą zdrową, której toruńska psychiatria zniszczyła zdrowie i życie, działając jako legalne „lecznictwo refundowane przez NFZ”, a biorąca znaczący udział w eksperymentach kontroli umysłu i elektronicznych torturach. Lekarze wiedzą jakie znaczenie mają środki psychotropowe do programowania umysłu, dlatego tygodniami od rana do wieczora usypia się tam pacjentów na lorafenie, wstają tylko na posiłki jak w transie, a po zjedzeniu posiłku dalej się kładą niby śpiąc. W takim stanie koduje się im konkretne schematy zachowań, gdzie potem je urzeczywistniają. Czego byłam świadkiem

przychodząc do Córki . Tortury jakie teraz przechodzi zarówno córka jak i ja to przypominające tortury z MK-ULTRA .

Ostatni program, do którego podłączono mnie i Córkę to program syntetycznej telepatii mający za zadanie wzbudzić całkowite zniszczenie relacji między nami i całkowite odsunięcie się od siebie. Polegający na tym, że nie możemy przebywać obok siebie a nawet w zasięgu wzroku, gdyż Córce załączają natychmiast ból ze złością , a jest to nieuniknione mieszkając razem. I nie możemy tego uniknąć w żaden sposób, gdyż w tym samym momencie wychodzimy ze swoich pokoi i u córki pojawia nagle pojawia potworny dyskomfort, połączony potem z długim płaczem i pytaniem z ogromnym zarzutem „ dlaczego musiałaś wyjść właśnie teraz z pokoju?, dlaczego mamoo” .

Jest to program destrukcji psychofizycznej jakie robili naziści, kiedy największym osiągnięciem przejęcia kontroli było wówczas jak osoba najbliższa (córka/matka, brat/ siostra itp.) zabiła swoją ofiarę, tylko teraz, robi się to za pomocą zdalnego pobudzania , podkręcania psychiki i motoryki ciała. Przesyłając sygnał wprost do mózgu.

Dowodem, że nie jest to choroba psychiczna lecz stan wymuszany , była moja obecność przez trzy dni poza domem. Przed wyjazdem było prawdziwe piekło w domu. Córka nie mogła już praktycznie swobodnie oddychać (ja także), każdy mój ruch był przez Córkę kontrolowany i dosłownie na każdym kroku byłyśmy obie torturowane. Nie mogłam przejść swobodnie obok pokoju córki ,bo automatycznie zaraz byłam zatrzymywana poprzez impuls bólowy w głowie Córki .

Wiele sytuacji było ewidentnym dowodem, że nie Córka to kontroluje, tylko nasi kontrolerzy , gdyż wskazywała na coś ,co nie było w zasięgu jej wzroku ,była odwrócona tyłem a wskazywała na przedmioty , które tylko dotknęłam , lub nawet tylko chciałam dotknąć ,a jej już zadano ogromny ból i natychmiastowe jej zapytanie czy dotykałam to lub tamto .To nawet nie było zapytanie a STWIERDZENIE .

Mój pobyt poza domem, był bez tych efektów tortur dla Córki, czyli silnym bodźców bólowych, gdyż była tylko z ojcem, gdyż nie było obiektu, w który miał być uderzony atak główny.

Takie sytuacje są niezbitym dowodem na brak choroby typu schizofrenia a ukierunkowane, bardzo precyzyjne działania zewnętrzne. Jest wielu uznawanych i szanowanych profesorów, którzy zajmują się naukowo nad podkręcaniem fal mózgowych swoim 'obiektem badawczym', kontrolowaniem ich mózgow i reakcji ich ciał na zadany bodziec. Naukowcom, lekarzom, którzy świadomie uczestniczą w programach dotyczących 'podkręcania fal mózgowych' pod rozważę polecam książkę „ Efekt pobudzenia „ Petera Hernona .

Kolejnym dowodem, że ani ja, ani córka Ewelina ,nie mamy schizofrenii a jesteśmy włączeni do celowego torturowania jest Opinia prof. Aleksandra Araszkiwicza Konsultanta woj. w dziedzinie psychiatrii .Opinia która nie była wystawiana przez ok. rok czasu, dopiero pod presją zgłoszenia sprawy do prokuratury prof. A. Araszkiwicz coś napisał ,ale ani jednym słowem nie odniósł się do spornego okresu leczenia córki przez koleżę, natomiast całość wyводу skupił na moim informowaniu o możliwościach zdalnej ingerencji w układ

człowieka, zwłaszcza nerwowo. Jakby oczekując od władz najwyższych rozgrzeszenia za to, co robił lub czego świadomie nie zrobił a powinien.

Ośmieszając mnie przy tym, a i sam fakt dzisiejszej zdalnej ingerencji w układ nerwowy człowieka, podważając przecież i wypowiedzi takich uczonych jak dr J. Delgado, który już w latach siedemdziesiątych stwierdził, że : „Człowiek jest bezbronny wobec bezpośredniej manipulacji mózgiem, ponieważ jest pozbawiony mechanizmów biologicznej reakcji na nią „

Prof. Araszkiewicz w ogóle nie odniósł się do moich zapytań, dlaczego córka z osoby, która przysłała o własnych siłach na oddział ,musiała leżeć bez ruchu przez dwa tygodnie po trzech silnych neuroleptykach w tym leku na padaczkę Depakine chromo, nie mając padaczki?

Czy w celu wywołania padaczki ? lub innej choroby ? Dlaczego depakine chromo podaje się prawie wszystkim pacjentom tego szpitala?, gdzie była córka wywieziona w dniu 24 czerwca 2015r.(był przygotowany już transport na konkretną godz.) na jakie badanie ? ,gdzie wynik tego badania ? itp. ...

Skoro to była właściwa diagnoza i właściwe leczenie, to dlaczego nie mogła normalnie funkcjonować na tych lekach ? tylko zawsze po niedługim czasie było coraz gorzej ,że musiała wychodzić na własne żądanie ?. A to wynika z dokumentacji medycznej .

Ostatnim dowodem na świadome działanie w złej wierze lekarzy toruńskich jest kolejna Opinia dot. spornego okresu leczenia w czerwcu / lipcu 2015 r. wystawiona przez **Konsultanta Krajowego Psychiatrii (Piotr Gałecki – prof. dr hab. n. med. psychiatra)** który także nie odnosi się do dokumentacji medycznej i tego co tam się znajduje , lecz gołostownie potwierdza zgodność leczenia z wiedzą medyczną.

Potwierdzając jedynie, że to pseudo wiedza medyczna, bo bez rezultatów, a właściwie rezultaty odwrotne od zamierzonych , więc to czysta szarlataneria i szkodzenie pacjentom. Przynajmniej w przypadku Eweliny Filipiak i Joanny Wiśniewskiej, Joanny Jaranowskiej i wielu poszkodowanych przez ten szpital.

Dowód : skan pisma od Prof. Dr hab. n. med. Piotr Gałecki (zał. nr 3)

W pkt 3 tego pisma czytamy : „ Pacjentka choruje na schizofrenię niezróżnicowaną, dodatkowo jak wynika z dokumentacji medycznej, nie uzyskała pełnego wglądu w swój stan chorobowy, co skutkuje nie stosowaniem się do zaleconej farmakoterapii i przerywaniem jej.” – Fakty są zgoła odmienne, o czym właśnie świadczy cała dokumentacja medyczna, każdy dzień w szpitalu psychiatrycznym to gehenna , leżenie lub siedzenie na łóżku. Po dłuższym braniu tych leków psychotropowych (ok 2 tyg.)Córka doznawała coraz gorszego samopoczucia, jeszcze na oddziałach szpitalnych, więc prawie zawsze wychodziła na własne żądanie, z powodu różnych dolegliwości polekowych. A przede wszystkim pogarszaniem stanu psychicznego, bez poprawy dolegliwości z którymi przychodziła. Po lekach następował odruch wymiotny ,więc fizycznie nie mogła już ich nawet przyjmować.

Czuła się dokładnie tak, jak powinna się czuć osoba na siłę leczona psychotropami a nie na właściwą chorobę . Już wówczas miała stwierdzone pasożyty i podejrzenie Boreliozy , ale psychiatra (dr Gontarz) to wyśmiała , wyrzucając matkę pacjentki za drzwi z zakazem

odwiedzin. Żaden lekarz psychiatra w szpitalu nie wykluczył innej choroby a zabierał się od razu do leczenia rzekomej schizofrenii.

Nie dociekając skąd mogła być początkowo stwierdzona depresja, nie dociekając dlaczego leki na depresję powodują jeszcze gorsze samopoczucie?. Reasumując ,czyli pacjentka Ewelina Anna Filipiak właśnie miała już pełny wgląd w swój stan chorobowy, lecz całkiem odmienny od przedstawianych przez psychiatrów. Ale ta świadomość już była dla niej zabójcza, poprzez całkowicie odmiennie oczekiwania tychże lekarzy ze szpitali psych..

Dowód : dokumentacja leczenia (11 listopad do 03-01-2014)

Ponadto po tym spornym leczeniu od 23 czerwca do 30 lipca 2015r.zaraz po przyjsciu do domu po paru dniach podczas regularnego brania leku kwetaplex wskazanego przy wypisie przez dr W.Drózdza, powróciły wszystkie symptomy sprzed hospitalizacji, czyli całkowity brak łaknienia, picia. Jak w transie córka brał ten środek zawsze o tej samej porze. Praktycznie nie wstając z łóżka przez cały tydzień, praktycznie nie jedząc i nie pijąc. Zrozumiała wówczas, że to nie za sprawą leków cos się zmienia. I wówczas odstawiła ten lek. Zrozumiała, że ktoś lub cos kontroluje jej organizm ,jej życie. Wiedzą to również lekarze opiniujący to leczenie, dlatego nie odpowiedzieli na to pytanie, kiedy zwróciłam się wyjaśnienie tej sytuacji.

Wiodąca parazytolog kraju Martyna Skrzypczak wymienia objawy pasożytów i ich skalę , które to wszystkie, miała Ewelina Filipiak w fazie początkowej. A lekarz psychiatra to wyśmiewała przy pacjentce i matce pacjentki.

Dowód : Art. Martyny Skrzypczak na temat pasożytów i ich objawów- dokumentacja spraw o zatrzymanie bez zgody w sądzie Rodzinnym w Toruniu (sygn.. III RNS 613/16 ; III RNS 1024/16 ; III RNS 239/17

A neuroborelioza wskazuje także na objawy jakie ma obecnie córka , czyli nawet te stany zastygania, ale i porażenie nerwu twarzowego było już w roku 2012 sygnalizowane przez Córkę i opisane jako pierwszy czynnik chorobowy przy neuroboreliozie. I skierowanie na Oddział zakaźny !

Dowód : Art. ze strony Neuropsychologia na temat objawów neruoboreliozy -j.w.

To także nie było dowodem dla toruńskiej psychiatrii i sądu ,ale jak widać psychiatrii w ogóle . Psychiatria ma wykonać zadania zlecone i wykonuje je perfekcyjnie, pomimo cierpienia pacjentów.

Metale w organizmie także mają symptomy negatywnego działania na OUN i powodują szereg objawów psychiatrycznych . A psychiatria dalej to schizofrenia

Dowód : art. na temat metali ciężkich w organizmie dr J. Kropa -j.w .

Czy Lekarze to zlekceważyli, czy działali świadomie na króliku doświadczalnym, to wykaże z pewnością rzetelne śledztwo.

Wszystkie jednak okoliczności wykazane dzisiaj przez matkę pacjentki, wskazują od początku na zwabienie do konkretnego szpitala psych. celem wywołania schizofrenii u zdrowej psychicznie osoby, w ramach zemsty, za nie przyjęcie z pokorą diagnozy schizofrenii przez

matkę pacjentki w roku 2005r. Przy okazji eksperymentując na żywych mózgach efekty najnowszych technologii w Interdyscyplinarnym Centrum Nowych Technologii UMK z hipnozą włącznie .

Dowód : dokumentacja u RPP i PR i SR w Toruniu oraz spraw w sądach (III RNS i IV U)

Kolejną osobą, która po przymusowym leczeniu psychotropami, bez żadnych podstaw ku temu, przez to samo kierownictwo toruńskiej psychiatrii , całkiem niedawno (kwiecień br.) popełniłaby samobójstwo. Również była pacjentką II Oddziału psychiatrycznego dr Wiktora Drózdza , która to została również przywieziona na przymusowe leczenie na Oddział Psych. przez służby miejskie , po zgłoszeniu w toruńskiej prokuraturze znęcania fizycznego i psychicznego przez jej męża, także wojskowego.

Ta pacjentka to Joanna Wiśniewska z Torunia, (żona wojskowego z zaburzoną psychiką po misjach zagranicznych), została zmuszona do hospitalizacji przez męża ,gdy zgłosiła znęcanie się nad nią i wniosła sprawę rozwodową. Ciekawostką jest, że sąd w Toruniu nie przyjął jej sprawy rozwodowej i zwrócił jej pieniądze za pozew. Jako osoba wolna od traumy mogłaby wyjawic skuteczniej pewne fakty związane z katastrofą smoleńską, w którą został wplątany jej mąż.

Pod wpływem leków i programowania umysłu, zażyła 20 tabletek nasennych (chciała się w końcu wyspać !!!) została zawieziona do Zespoleonego Szpitala Wojewódzkiego a tam po płukaniu żołądka, do |Kliniki dr Drózdza , ale nie przyjęto już jej na oddział, **tylko wręczono jej Księgę, gdzie w kilku miejscach miała wpisać, że : „ nie chciałam się zabić”!!!** Pojawia się kolejne pytanie, do jakiego programu zaliczona została ta pacjentka? jakie były tutaj kryteria?. Mam nadzieję ,że ustali to MZ i prokuratura.

Przecież oczywistym jest, że lekarze z toruńskich szpitali nie działają z własnej inicjatywy , ale mają zlecenia odgórne na eksperymenty , co jednoznacznie podkreślił też policjant z Komisariatu Warszawa -Śródmieście w dniu 11-03-2017r, publicznie informuje nas, że chipy zostały włączone **za zgodą władz najwyższych.**

Najtragiczniejsze jest to, że wszystkie służby naszego kraju, stojące na straży bezpieczeństwa , zdrowia ,prawa są przeciwko nam, osobom wytypowanym kiedyś przez kogoś do nieludzkich eksperymentalnych, badań na nieświadomych osobach. Popierają ten system poprzez bierność w działaniu, wmawiając nam obywatelom jednocześnie, że jesteśmy państwem prawa ,powszechnej sprawiedliwości i zasad demokratycznego Państwa. I jest to kolejna tortura dla naszej świadomości i psychiki .

Wobec powyższego oczekuję odpowiedzi na powyższe pytania i oczekuję rozwiązań prawnych w kwestii świadomego niszczenia zdrowia mojej Córki , mojego i wielu innych poszkodowanych przez psychiatrię oraz odmowę właściwego diagnozowania i leczenia w publicznych placówkach , podległych MZ.

Moje oczekiwania są związane z poważną obawą o życie Córki Eweliny Anny Filipiak, gdyż do tej pory jest nie wyjaśniony przypadek Córki sąsiadów , z klatki obok (mieszkanie także rodziny wojskowej) gdzie sąsiedzi nagle przestali słyszeć w mieszkaniu Córkę p. Papierz , od lat nie wychodzącą z mieszkania. Moja interwencja na Policji i MOP-się potwierdza, że

sprawa jest tajemnicza i ściśle powiązana z naszą historią i z technologiami technologicznymi w tle .

Nie rozwiąże problemu nasyłanie na nas MOPS- u , po interwencji na policji na początku czerwca, kiedy znowu zastosowano potężną dawkę mikrofal na głowę córki. To był celowy szantaż wymuszający nie zgłaszanie policji spraw, których ona rozwiązać, nie może bez zgody wyższego szczebla .

Telefon z MOPS-u w dniu 03-07-2017r. po prawie miesiącu od zgłoszenia interwencji ataku na Córkę, właśnie wtedy jak mnie nie było w domu, to zastraszanie córki i potęgowanie u niej traumy po pobycie w szpitalu psych. pod eskortą policji jak groźny przestępca. Te dodatkowe przeżycia bardzo potęgują jej stany psychiczne, ale potęgowanie traumy to cel główny tych programów /

Poniższe Dowody znajdują się w Szpitalu Psychiatrycznym , Sądach , Prokuraturze w Toruniu:

- 1) Analiza pierwiastkowa włosa - Biomolmed- wynik honorowany na terenie UE- przedstawione w psychiatralom, sądach o zatrzymanie bez zgody(III RNS -1024-16 ; III RNS 239/17 ; IV U 823/16)
- 2) Badanie biorezonansem Bicom z dnia 7 luty 2017r. – j.w.
- 3) Badanie Vega test z dnia 7 październik 2016 – j.w.
- 4) Skierowanie do szpitala zakaźnego z marca 2012r. z podejrzeniem Boreliozy- j. w.
- 5) Art. ze strony neuropsychologii –„ Neurologiczne objawy boreliozy” - j. w.
- 6) Objawy zatrucia metalami, w tym rtęcią -dr Józef Krop – j.w.
- 7) Pasożyty – Martyna Skrzypczak -ekspert z Laboratorium Higieny Zdrowia publicznego -j. w.
- 8) Objawy promieniowania elektromagnetycznego na OUN – art. Prof. Z WAT-u – identyczne które ma Ewelina Filipiak -j. w.

Załączniki w formie on-line do dzisiejszego pisma :

1. *skierowanie do szpitala zakaźnego z podejrzeniem boreliozy*
2. *Wynik badań z dnia 23-06-2017r*
3. *skan pisma Opini Prof. Dr hab. n. med. Piotr Gałeczki*

Do wiadomości i podjęcia stosownych działań :

Sz. P. Andrzej Duda – Prezydent RP

Sz.P. Beata Szydło – Prezes Rady Ministrów

Sz. P. Zbigniew Ziobro – PG/MS

Sz.P. Barbara Kozłowska – RPP

Sz. P. Antoni Macierewicz - MON

Sz.P. Adam Bodnar - RPO

Zespólny Szpital Wojewódzki w Toruniu im. Rydygiera ul. Ś. Józefa